

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk 60— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 65—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 70—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

2 Mk.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 3 Mk. Nadstawki i rekolekcje za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 9 Mk. — Ogłoszenia w kronice 20 Mk., za wiersz po kronice 15 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobną ogłoszenia 1 Mk. za wyraz.
Ogłoszenia zamieszczone o 10% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimarska 11-15.
Rekopisów nadawanych nie zwrotu.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

Plebiscyt na Górnym Śląsku 17 stycznia.

Bytom. (Tel. wł.) 23. XI. Według doniesień prasy tutejszej plebiscyt na Górnym Śląsku ma się odbyć już 17. stycznia. Koalicyjna komisja wdała rozporza-

dzenie, mocą którego wszystkie przepustki na Śląsku tracą swą ważność 31. grudnia i potem w ciągu miesiąca nie będzie wolno nikomu przyjechać na Śląsk.

Rozbrojenie oddziałów ukraińskich.

Warszawa. (PAT.) Oddziały ukraińskie gen. Pe-

remykina, które przeszły naszą linię pod naciskiem wojsk bolszewickich zostały przez wojska polskie rozbrojone w ilości z górną 10.000 żołnierzy.

Litwini rozpoczęli ofensywę na całym froncie

Grodno. (Tel. wł.) 23. XI. Komunikat sztabu wojsk generała Żeligowskiego dnia 20. i 21. bm. donosi o następującej ofensywie wojsk litewskich. Dnia 21. listo-

pada jak wiadomo, miało się rozpocząć zawieszenie broni, jednakże Litwini tego dnia o 7-mej rano rozpoczęli ofensywę na całym froncie.

Podjęcie rokowań w Rydze.

Ryga. (Tel. wł.) 23. XI. Według prywatnych wiadomości, które nadeszły do Warszawy, nota bolszewicka proponująca wznowienie rokowań pokojowych została doręczona delegacji polskiej dnia 23 bm. o godzinie 2 rano. W nocie tej bolszewicy zaznaczają, że mimo wznowienia prac delegacji, pozostała przy zdaniu, że Polska nie wypełniła zobowiązań przyjętych na siebie przy podpisaniu rozjemtu.

Warszawa. (Tel. wł.) 23. XI. Oświadczenie prezesa ministrów Witosza, złożone dziś w Sejmie, Izba przyjęła z zadowoleniem. W oświadczeniu podkreślono bowiem niewzruszoneążenie rządu polskiego do zawarcia najszybszego pokoju. Jak słyszeć rząd polski ma zamiar żądać, aby Sejm ustanowił termin, w którym pokój musi być podpisany.

W sobotę wyjadą do Rygi posłowie sejmowi, którzy zostali wyznaczeni dla delegacji pokojowej. Jak wiadomo są to ci sami posłowie, którzy poprzednio byli

w Rydze przy rokowaniach o preliminarja pokojowe.

Libawa. Lotewskie Biuro prasowe w Rydze donosi: Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe zostały podjęte na nowo. Joffe odwiedził dziś o godz. 1 popoł. Dąbskiego i oświadczył mu, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegram z Moskwy potwierdził wycofanie wojsk polskich do granicy państwowej.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23. bm. wysłuchała przedstawionego przez ministra Grabskiego planu finansowego. Następnie załmowała się Rada ministrów sprawą pertraktacji pokojowej w Rydze i po przeprowadzeniu dyskusji powzięła następującą uchwałę: Rząd stwierdza, że ożywiony był i jest najszczerzą wola doprowadzenia do pokoju przez ścisłe przestrzeganie warunków pokoju preliminarnego i rozjemtu. Rząd poleca swojej delegacji w Rydze zajęcie odpowiedniego do tego stanowiska.

Rosja i Niemcy nie przyjęte do Ligi Narodów.

Genewa. (Tel. wł.) 23. XI. Komisja Ligi Narodów po dłuższej dyskusji przyjęła wniosek przedstawiciela

Francji Vivianiego tej treści, że ani Rosja, ani Niemcy do Ligi przyjęte być nie mogą.

Bolszewicy płacą za towary fałszywym złotem.

Dzisiejsza „Mornig Post” przestrzega przed stosunkami handlowymi z Rosją sowiecką, podając liczne wypadki oszustw ze strony sowieców, tak np. pewna firma angielska, która zawarła z Kassinem umo-

wę na dostawę płótna, otrzymała od rządu sowieców zapłatę w złocie, jednak kiedy firma ta chciała zbadać otrzymane złoto, okazało się, że zawiera 25 proc. bismutu.

Dymisja ministra Wł. Grabskiego przyjęta.

Warszawa. (Tel. wł.) 23. XI. Dziś w południe po przyjeździe ze Lwowa Naczelnik Państwa podpisał dymisję Władysława Grabskiego. Jutro popołudniu odbędzie się konferencja prezesa ministrów Witosza z przewodniczącymi klubów w sprawie czy uważać ustąpienie ministra Grabskiego za koniec gabinetu koalicyjnego, czy też nie.

W większości klubów przeważa tendencja, żeby

swoich ministrów z gabinetu nie wycofywać.

Warszawa. (PAT.) Dymisja p. Władysława Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu została przyjęta.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” podaje: W związku z ustąpieniem p. Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu oraz jego planem finansowo-ekonomicznym odbędzie się dziś posiedzenie klubów sejmowych.

Bolszewicy ostrzeliwują Podwoleczyska.

Tarnopol. (Tel. wł.) We wtorek rano ostrzeliwała artylerja bolszewicka Podwoleczyska. Pięć osób zabitych, 12—15 rannych. W kilka godzin później przybyli do Podwoleczysk parlamentarzyści bolszewicy i przeproszali komendę wojskową, twierdząc, że nie wiedzieli, że Podwoleczyska leżą po stronie polskiej granicy.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze 188 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 po poł.

SĄDY PRZYSIĘGLYCH.

Po referacie p. Cwikowskiego, przyjęto w II. i III. czytaniu nowelę do ust. austr. o sędziach przysięgłych. Postanowiono mianowicie, że sędziowie przysięgli mają prawo nie tylko do zwrotu kosztów, podróży do sięduby sądu ale także i do dyjet za czas wykonywania urzędowania. Druga zmiana dotyczy wysokości kar na opornych sędziach przysięgłych. Mianowicie grzywnę w kwocie 50 złr. w. a. zamieniono na 5000 Mk, a w kwocie 100 złr. w. a. na 10.000 Mk. Postanowienia te obowiązują oczywiście tylko w Małopolsce.

OŚWIADCZENIE RZĄDU W SPRAWIE POKOJU.

Zabiera następnie głos prez. min. Witos, który między innymi oświadcza: Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegację sowiecką w Rydze wywołać musiały zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd uznając ze swój obowiązek informować Wysoki Sejm o ważniejszych sprawach politycznych, uważa za wskazane przedstawić obecnie fazy jednej z najważniejszych tych spraw tj. sprawy pokoju. Historyczny przebieg wypadków aż do dotychczasowej Wysokiej Izbie dostatecznie znany. Rząd polski stał i stoi niezmiennie na stanowisku ścisłego wykonania warunków pokoju umiarnego i rozjemtu. Nie może też być żadnej wątpliwości co do tego, że między rządem i Nacz. Dtwem panuje jedność w zapatrywaniu na konieczność wykonania umowy, i że oba te czynniki znajdują dość stanowczości i autorytetu, aby swej woli lojalnego spełnienia przyjętych obowiązków zapewnić u wszystkich podwładnych czynników bezwzględny posłuch.

Natomiast delegacja rządu sowieckiego od chwili porownego nawiązania rokowań w Rydze stosowała taktykę, która pomyślny przebieg rokowań ogólnie utrudnia.

Bezpodstawne protesty, pouawiane przez delegację sowiecką każą przypuszczać, że właściwym ich celem jest albo działanie na zwłokę, albo wyzyskanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. Dzięki tym protestom rokowania w Rydze odbywają się w atmosferze niepewności, która może łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultat. Opiirając kategorycznie wszelkie zarzuty co do niewypełnienia warunków rozjemtu rząd polski stwierdza jednocześnie, iż nie mógł by zgodzić się na to, aby rokowania pokojowe, do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny, miał służyć jakimkolwiek ubocznym celem.

Rząd i naród polski nie dają się wytrącić z obranej linii wytrwałego dążenia do ostatecznego pokoju, i jeżeli metoda dyplomacji sowieckiej ma jedynie taktyczne powody i jeżeli nasza dotychczasowa wiara w dobrą wolę i lojalność przeciwnika nie ma doznać zupełnego zawodu, to dążenie do skutku definitywnego pokoju jest tembardziej zapewnione, że po wyjaśnieniu sprawy, obrady w Rydze podjęto na nowo.

Rząd polski w przeciwnieństwie do tego co się dzieje w Rosji, przeprowadził już demobilizację 7 roczników i w ten sposób zmniejszył siły armji swojej, sądząc, że nie będzie już ona potrzebna do popierania sprawiedliwych żądań i warunków stawianych przez delegację polską w Rydze. Do definitywnego zatem

zrealizowania pokoju dąży Rząd polski konsekwentnie od chwili podpisania i ratyfikowania preliminarjów do kolejowych zawartych w Rydze. W następstwie tego zasadniczego postanowienia, Rząd domagać się będzie przyspieszenia tempa dalszych rokowań i ustalenia terminu ich zakończenia.

GAZY ZIEMNE.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej o wniosku p. Staniszkisa w sprawie budowy państwowego gazociągu z Krosna do Rzeszowa. P. Brus stawia rezolucję wzywającą ministerstwo przemysłu i handlu, aby z chwilą uzyskania nadprodukcji gazów ziemnych w zagłębiu Krosno-Jasło przedłożyło Sejmowi do zatwierdzenia plan dalszej rozbudowy gazociągów. Wniosek ten Izba uchwaliła.

KONSTITUCJA.

Poczem Sejm przystąpił do obrad nad konstytucją. Zaczęto od art. 118. P. Hirschiorn wyraża przekonanie, iż artykuł ten jest zamachem na prawa religijne i narodowe mniejszości. Mowca domaga się przywrócenia autonomii personalnej dla żydów z uznaniem prawa języka żydowskiego.

P. Pułak zaznacza, że podczas gdy według art 117 i 118 Państwo swój stosunek do innych wyznań będzie regulowało jednostronnie, stosunek do kościoła katolickiego ma być ułożony układem dwustronnym, ma się traktować papieża jako suwerena. Atakując stanowisko kleru, oświadcza, iż z czułych orędzi pod adresem Polski i innych oznak pokazuje się, że po upadku Austrii Watykan chce założyć w Polsce nową ostoję klerykalizmu. Co do wywołów politycznych arcybiskupa Teodorowicza zaznacza, żeby legio ny złożyły przysięgę cesarzowi Franciszkowi Józefowi jako królowi polskiemu, którego to dodatku kościół katolicki nie potrafił wymusić na państwach zaborczych. Następnie polemizuje z wywołaniem ks. arcybiskupa Teodorowicza broniącymi stanowiska kościoła w Państwie.

Posel Barszewski zgłosił poprawkę do art. 118 a poseł Farbstein do art 119.

P. Czapiński stwierdza, że socjaliści walczyć będą zarówno przeciw klerykalizmowi polskiemu jak i żydowskiemu. gły socjaliści występują przeciw klerykalizmowi polskiemu, żydzi uważają to za dobre, ale gdy zaczepić klerykalizm żydowski, to uważają to za antysemityzm, chociaż ten ostatni jest również wróciem postępu ludzkości.

P. Hirschiorn nawiązując do słów przeciwnicy zauważa, że Sejm jest terenem polemiki na ten temat.

P. Osiewski zgłasza poprawkę do art. 119 mającą na celu zabezpieczenie dzieł sztuki, zabytków i okazów przyrody.

P. Hatiblatt zgłasza poprawkę do art 120 żądającą, aby każdy obywatel miał prawo mówienia w dowolnym języku.

Do art. 121 p. Płochka proponuje odmienną sformułowanie a w art. 122 brzmienie: W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa.

P. Noliczki wnosi odesłanie art. 120 do komisji, gdzie klub zgłosi szereg poprawek. Dla art. zaś 122 proponuje brzmienie następujące: Nauka początkowa jest powszechna i obowiązkowa i należy do właściwości i obowiązków Państwa.

P. Woźnicki przyłącza się do poprawki art. 123, żądającej, ażeby nauczanie we wszystkich szkołach utrzymywanych przez Państwo lub organizacje autonomiczne była bezpłatną.

Ks. Lutostawski w dłuższych wywozach oświadcza się przeciw wpływowi Państwa nad kierowaniem wychowaniem dzieci. Załame to należy pozostawić rodzicom. Zasadą powinna być szkoła wyznaniowa a rodzice powinni brać udział w kontroli. Po uzasadnieniu poprawek do art. 124 i 125 mowca przechodzi do sprawy żydowskiej i oświadcza, że moralność żydowska nie jest zgodna z moralnością chrześcijańską. Powołuje się w tym względzie na cytaty z talmudu oraz daty statystyczne w Królestwie Polskiem, co tłumaczy różną miarę dla stosunków do żydów i nie-żydów.

P. Chudy wypowiedział się przeciw przymusowi nauczania religii w szkołach.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono. Następne posiedzenie we czwartek.

KOMISJA APROWIZACYJNA.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna wedle referatu p. Starkiewicza uchwaliła wnieść na plenum Sejmu zatwierdzenie rozporządzenia ROP. z dnia 22 września 1920 dotyczącego zmiany ustawy o aprowizacji z dnia 9 lipca 1920.

Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o zawieszaniu sądów przysięgłych w Małopolsce wschodniej na obszarze sądów okręgowych Brzeżany, Czortków, Stryj, Kołomyja, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów. Następnie przeprowadziła rozprawę ogólną nad projektem ustawy o wstrzymaniu spłaty dzierżaw i czynszów wieczystych.

Komisja skarbowo-budżetowa po dłuższej dyskusji uchwaliła wydelegować trzech członków komisji dla kontrolowania miesięcznych preliminarzy minister-

stwa spr. wojsk. W skład tej podkomisji wchodzi pp. Czetwertyński, Osiecki i Wojcicki. Komisja uznała konieczność zgodzenia się na podwyższenie pożyczki państwowej w PKKP. i nowej emisji

Komisja wodna uchwaliła zasady projektu ustawy wodnej wedle referatu p. Kędziora. Za podstawę określenia prawnych przedmiotów wody przyjęto postarowanie ustawy galicyjskiej i innych ustaw europejskich wedle których wody płynące w myśl prawa

rzymskiego uznane są za dobro publiczne. Następnie uchwalono umieścić w projekcie ustawy wszystkie postanowienia kodeksów cywilnych, które normują kwestję wodną, tak że komisja kwalifikacyjna nie będzie miała potrzeby zajmować się tą materią. PP. Kędziorowi, Marylskiemu i Trzebińskiemu poruczoneo zredagowanie postanowień projektu o ile się odchyliają od zasad przyjętych.

Armia Wrangla istnieje.

Londyn. (PAT) Korespondent konstantynopolski dziennika „Evening News” udał się na pokład okrętu „Kornikow” jednego z pośród 7 okrętów stołecychna kotwicy w Marmara z uchodźcami z Krymu, gdzie rozmawiał z gen. Wranglem. Wrangel oświadczył, iż może powiedzieć, że armia jego jest niezaruszona tak, że może stanowić jądro nowej armji. Jest on gotów stawiać opór bolszewikom na innym froncie. Uratował on karabiny maszynowe, zniszczył zaś automobile pancerne i tanki. Nie zdołał także uratować

amunicji, która została na miejscu podobnie jak w szpitalach około 15.000 żołnierzy. Natomiast udało mu się wycofać około 6.000 rannych oficerów. Piechotę jego przewieziona będzie na Galipoli, Kozacy zaś na wyspę Lemnos. Sprawozdawca dodaje, że wojska gen. Wrangla cierpiły wielki niedostatek i że szerzyło się wśród jej szeregów wiele chorób zwłaszcza umysłowych oraz samobójstw.

Ateny. (PAT) Havas. Rząd grecki oświadczył gotowość przyjęcia w Atenach części wojsk Wrangla.

Walki socjalistów z nacjonalistami we Włoszech.

Wiedeń. (Tel. wł.) 23. XI. Z Bolonii donoszą o ogromnych rozruchach, które wynikły w tem mieście wskutek starcia z socjalistami. Socjaliści chcieli wywiesić czerwony sztandar na gmachu ratusza. Sprzeciwili się temu członkowie organizacji obrony narodowej, którzy zjawili się na placu. Przyszło do bójki i wymiany strzałów. Rzucano również bomby. W sali rady miejskiej na posiedzeniu jeden radny miejski socjalista strzelił kilkakrotnie do radnych z prawicy.

2 radnych jest zabitych. Policja aresztowała przeszło 500 osób.

Bolonia. (PAT) Na pierwszym posiedzeniu nowej rady gminnej przyszło do krwawej bójki między radnymi partii socjalistycznej i partii narodowych. Z obu stron strzelano, 7 radnych zginęło, 30 odniosło rany. Policja przywróciła porządek. W mieście spokój nie zakłócono.

Naprawianie błędu p. Dabskiego.

Warszawa. (PAT) Wiadomości otrzymane dziś w Warszawie, potwierdzają całkowicie bezpodstawność protestu bolszewickiego co do niewypełnienia warunków rozejmu przez wojska polskie. Szósta armja polska zgodnie z umową rozpoczęła dnia 18/XI, cofanie się i przeszła z linii Ostropol—Chmielno—Latyczów na linię Ostropol—Małonicz. Przez 20 i 21 bm. trwało wycofywanie tyfowych zakładów a specjalnie wielkiej ilości chorych w szpitalach. Od 22 bm. szósta armja cofa się w dalszym ciągu. Cofanie się jednak nie mogło nastąpić równocześnie na całym froncie z powodu braku linii kolejowych i późnego uruchomienia starokonstantynowskiej kolei. Pomimo kilkakrotnych telegraficznych argensów i wbrew porozumieniu w Mińsku dowództwo sowieckie nie nadesłało delegacji

do Równego na ustalenie szczegółów wycofania się. Dowódca VI. armji musiał wobec tego jednostronnie ustalić programy cofania się i podał je XII. armji sowieckiej radiotelegraficznie do Kijowa. Do czasu wycofania północnego skrzydła VI. armji, sowiecka stacja kijowska odebrała 18 XI. ten program. Wobec tego, że komisja w Równem nie doszła do skutku, komenda VI. armji postąpiła zupełnie słusznie wycofując nasze wojska bez bliższego porozumienia z XII i XIV. armjami sowieckimi i nie jest jej winą, że wycofywanie zaczęte w terminie określonym nie mogło odbywać się z szybkością, w której wspomina protest sowiecki, gdyż takowa nie była ustalona z winy wojskowych władz sowieckich.

Ententa wobec upadku Venizelosa.

Paryż. (Tel. wł.) 23. XI. Spotkanie Lloyd Georgea z prezydentem ministrów francuskich odbędzie się prawdopodobnie dopiero nieco później. Wobec tego rządy Paryża i Londynu nie będą czekać na wyniki tego spotkania, lecz ogłoszą deklarację z ostrzeżeniem Grecji na wypadek powrotu Konstantyna na tron. Jak donosi „Times”, rządy francuski i angielski zechcą najprawdopodobniej zasięgnąć zdania Venizelosa w tej sprawie.

Paryż. (Havas). Prezydent Leygues w dłuższym telegramie do rządu angielskiego określił zapasywanie Francji na stosunek do Grecji. Położył nacisk na to, aby przed zwołaniem parlamentu greckiego oba rządy złożyły wyraźną deklarację, któraby określała jako absolutnie niemożliwe powrót król aKonstantyna. Francja i Anglja nie będą wprowadzić przemocą przeszkadzać powrotowi króla d Atyn, lecz przedstawia Grecji, że stanowisko nieprzyjazne mogłoby wywołać silny odzwiek w wielu sprawach. O ile nastąpi w tej sprawie porozumienie z Anglią, najbliższe obrady obu premierów poświęcone będą zagadnieniom co do spraw wschodnich.

Tulon. (Havas). Przybyły tu syn Venizelosa oznajmił, że ojciec jego przybędzie z koncem tygodnia do Francji. Dodał, że Venizelos nie uważa ustąpienia swego za ostateczne i w danym razie zawsze gotów będzie służyć swojemu krajowi.

Zawieszenie sądów przysięgłych.

Warszawa. (Tel. wł.) 23. XI. Komisja prawna przyjęła projekt ustawy o zawieszaniu sądów przysięgłych we wschodnich okręgach Małopolski, mianowicie w o-

kręgach sądowych Stanisławów, Stryj, Kołomyja, Złoczów, Tarnopol, Czortków, Brzeżany.

Lenin o zadaniach bolszewików po zwycięstwie krymskim.

Helsingfors. (Tel. wł.) 23 listopada. Lenin w ostatniej swej mowie po zwycięstwie na Krymie powiedział, że tryumf bolszewików jest wielki, jakiego się

nie mogli spodziewać. Jednakże zwycięstwo bolszewizmu jest zakreślone na skalę międzynarodową i zwycięstwo zupełne wtedy będzie dopiero możliwe, aż na zachodzie Europy odbędzie się przewrót. Rosja sowiecka wciąż będzie zagrażała, dopóki choć w jednym państwie na Zachodzie proletarijat nie zdobędzie władzy.

Wiceminister Dąbrowski w sprawie powrotu jeńców.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 listopada. Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji społecznych, z udziałem wiceministra spraw zagranicznych Dąbrowskiego oraz posłów sejmowych, poświęcone organizacji powrotu naszych jeńców z Rosji. Marszałek w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że posiedzenie ma na celu wzbudzenie całego społeczeństwa do natychmiastowej akcji niesienia pomocy jeńcom wracającym, której to obrzymiej pracy sam rząd nie będzie w stanie sprostać. Po wyczerpującej dyskusji wybrano komitet wykonawczy z przewodniczącym marszałkiem Sejmu, w skład którego weszli przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Białego Krzyża, Komitetu Obrony Państwa, oraz Koła pracy społecznej uczelników ministerstwa kolei. Postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, apelującą do ofiarności.

Na wniosek Marszałka uchwalono powierzyć kierownictwo akcją w b. dzielnicy pruskiej dr. Janowskiemu, w Małopolsce księdzu biskupowi Sapieże. Ryga. (Tel. wł.) 23. XI. Odbyło się posiedzenie komisji prawnej i wymiary jeńców. Delegacja polska ma wrażenie, że bolszewicy przewlekają sprawę. Delegacji sowieccy stają na stanowisku w sprawie powrotu jeńców, że jeńcy będą mogli powrócić dopiero po podpisaniu pokoju.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita” donosi: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. marszałka Sejmu posiedzenie w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji humanitarnych: Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża itd. w sprawie powrotu jeńców. Wiceminister p. Dąbrowski przewodniczący komisji międzyministerialnej uchodźców i jeńców przedstawił dotychczasowy przebieg prac.

Fuzja Zjednoczenia włościańskiego w Poznaniu z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Poznań. (Tel. wł.) 23 listopada. Na zjeździe Zjednoczenia włościan postanowiono połączyć się ze Stronnictwem Ludowym (Piastowcy). Zjednoczenie włościan zmieniło swą nazwę na „Polskie Stronnictwo Ludowe, oddział wielkopolski”. Wybrano zarząd dzielnicowy oraz 3 delegatów oddziału wielkopolskiego do głównego zarządu PSL w Warszawie.

riji nikt nie myśli o oderwaniu jej ani też o zamachach monarchistycznych. Dodał, że wizyta jego ma na celu nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych między Niemcami a Węgrami. Wyraził też przekonanie, że Austria będzie łącznikiem między temi państwami.

Konferencja kolejowa państw bałtyckich.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kol. żel. nadesłało następujący komunikat: Konferencja kolejowa państw bałtyckich, która z inicjatywy ryskiej konferencji państw bałtyckich odbyła się w dniach od 1 do 5 bm. w Helsingforsie, została pomyślnie ukończona, dając z wyniku zawiązek przyszłego związku kolejowego szeregu państw nadbałtyckich. Ze sprawozdań delegatów, którzy z ramienia ministerstwa brali w niej udział wynika, że wszyscy uczestnicy zrozumieli potrzebę takiego związku. Podstawy ogólne zostały przyjęte w postaci, którą zaproponowali nasi delegaci, a która znajduje już praktyczne zastosowanie w komunikacji bezpośredniej Polski z Czechosłowacją i Rumunją. Ze względu na rozmaitą szerokość toru, ruch odbywać się będzie z przesiadaniem podróżnych wzgl. przeładowaniem towarów, ale na podstawie bezpośrednich dowozów i jednakowych warunków przewozu. Warunki przewozu dla ruchu towarowego będą oparte na międzynarodowej konwencji bernskiej z temi uproszczeniami, które wprowadziła do niej paryska Accord provisoire. Celem praktycznego urzeczywistnienia bezpośredniej komunikacji kolejowej, uchwalono powołać do życia centralne biuro kolejowe państw bałtyckich w Rydze.

Zwołanie ochotników-oficerów.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 listopada. Minister spraw wojskowych wydał rozkaz o zwolnieniu ochotników-oficerów i urzędników wojskowych, którzy wstąpiłi do wojska w myśl odezwy Rady Obrony Państwa. W razie niezbędności danego oficera, władzy jego przy służy prawo zatrzymania go w wojsku, jednak nie dłużej, jak do 31 stycznia 1921 r.

Utworzenie Izby skarbowej w Poznaniu.

Poznań. (Tel. wł.) 23 listopada. Ministerstwo dzieł pruskich utworzyło wielkopolską izbę skarbową, która zacznie swe czynności 1 grudnia br. Dyrektorem izby został dr. Emil Schmidt.

Badanie budżetu ministra spraw wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 23. XI. Komisja budżetowa rozpatrywała sprawę ustawienia komisji, któraby wraz z przedstawicielami ministerstwa finansów badała miesięczne budżety ministerstwa spraw wojskowych. Do tej komisji wybrano posłów Czerwinińskiego, Osieckiego i Wojdalińskiego.

Jeńcy angielscy wracają do Anglii

Londyn. (Tel. wł.) 23 listopada. Cziczerin nadesłał do Londynu notę, w której oświadcza, że wszyscy angielscy jeńcy wojenni w Rosji zostali wypuszczeni na wolność.

Gibson wrócił do Warszawy wifany owacynią.

Warszawa. (PAT.) Minister pełnomocny amerykański p. Gibson stale bywa przedmiotem serdecznych owacji od czasu swego powrotu z Ameryki, gdzie poświęcił swoje wakacje sprawie polskiej i jej obronie. W sobotę z inicjatywy p. Antoniego Zwana grono osób podejmowało p. ministra w klubie myśliwskim śniadaniem na 24 osób. Ze sfer sejmowych obecni byli p. marszałek Trampeczyński i poseł Marylski. Na przemówienie francuskie hr. Henryka Potockiego, oddającego hołd różnorodnej a tak owocnej pracy wszystkich misji amerykańskich w Polsce, odpowiedział minister sławiac Polskę za jej wsparcia wysiłek w obronie kultury całego świata.

Bawaria — Austria — Węgry.

Budapeszt. (PAT.) Bawarski poseł sejmowy dr. Hein przybyły do Budapesztu oświadczył w wywiadach z dziennikarzami, że pogłoski o dążeniach separatystycznych Bawarii są nieprawdziwe i że w Bawa-

lowej: Mieczysław Kalitowski, przewodniczący, i Dr. Zygmunt, sekretarz.

— P. T. Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali współczucie pogrążonej w smutku rodzinie śp. Wład. Dębskiego, posła na Sejm ustawodawczy i wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi Zmarłemu a zwłaszcza JE. ks. Arcyb. Teodorowiczowi, JWP. Posłom ze Z. L. N., JWP, Dr. Opieńskiemu prez. Stronnictwa D. N. i Świątemu Wydziałowi Tow. uczestników powstania z r. 1863, Szan. Red. „Słowa Polskiego” we Lwowie, Przew. księdzu Wałędze Przew. Duchowieństwu parafialnemu w Złoczowie, nadto przew. ks. Michałowi Szyrakowi, Wład. Włodarczykowi, ks. Ibkowi dziekanów 6-tej armii, wreszcie Złoczowskiej Organizacji narodowej zwłaszcza jej prezesowi prof. Lewkowi i Pol. Tow. gimn. „Sokół”, tudzież jego prez. prof. Dr. Stan. Gawlikowskiemu — składam niniejszem imieniem całej rodziny z głębi wdzięcznego serca najgorętsze podziękowanie.

Albina z Dębskich Przyłuska.

— Generalny Delegat Rządu wyjechał we wtorek dnia 23. listopada 1920 w sprawach urzędowych do Wadowic i Warszawy.

— O „Pacie i do „Pata”. Ze „Pat” działalnością swoją nie przysporzył sobie sympatii, to wiadomo. I wiadomo jeszcze, że w naszej Polsce, jako „Pat” chce. Wczoraj zaręczył nam słowny „Pat”, że mowy wygłoszonej przez Naczelnika Państwa dostarczy niechybnie na czas, tymczasem nie doręczył jej wcale, narazając nas przez to na lukę w sprawozdaniu z uroczystości. Wszystkie po kolei pisma kładą „Patowi” łopata do głowy, co ma robć a czego nie. Nic wszakże nie pomaga i te patologiczne stosunki trwają ciągle.

— Celem uruchomienia szkół polskich w 8 gminach powiatu krzemienieckiego, a to: w Wiśniowcu, Zarwadziu, Borsukach, Wierzbowcu, Wyszogrodzku, Starym Aleksiu, Świątcu, Biało-zorcu, które z powodu inwazji bolszewickiej przestały funkcjonować dlatego, że są nauczycielskich niema, uprasza się tych nauczycieli (wzgl. nauczycielki) którzy na dawne stanowiska chcą powrócić, ewent. tych, którzy na posady takie reflektują, aby zechcieli zgłosić się w Dowództwie stacji etapowej Wiśniowiec, która zobowiązuje się aż do czasu uregulowania szkolnictwa przez starostwo krzemienieckie, zapewnić im odpowiednie wynagrodzenie i utrzymanie. — Dowództwo okręgu etapowego 6-tej Armii.

— „Wesoły Wieczór” urządzony staraniem „Pracy Narodowej Kobiet” na dochód „Gwiazdki dla żołnierza” odbędzie się dnia 30. bm. w salach Kasyna ojcerskiego. Program pełen humoru, wykonany przez najwybitniejszych naszych artystów, mile i oryginalnie niespodzianki, jakoteż piękny cel wieczoru ściągna niewątpliwie tłumy publiczności do sali Kasyna.

— Poczta na Spizu i Orawie. Na objętych przez Krakowską Dyрекcję Poczty i Telegrafów terenach Spiza i Orawy otwarte zostały następujące urzędy: Na Orawie: Jablonka i Podwilk; Na Spizu: Łapsze Niżne (przeniesiony z Trybszy).

— Strajk robotników piekarskich wybuchł wczoraj we Lwowie, skutkiem czego panuje zupełny brak pieczywa. Dla biednej znękannej ludności jest to wprost klęska. Nawet pieczywa pokatnie wypiekanego nie można nigdzie dostać. Powodem strajku są nowe żądania robotników, jak: podwyżka zapłaty, zniesienie wypieku pokatnego, wydawanie deputatów, uregulowanie sprawy robotników młynarskich itp. Do wczoraj wieczora sprawy te nie znalazły rozwiązania przeto strajk prawdopodobnie przeciągnie się jeszcze przez dzień dzisiejszy.

— Hala Aukcyjna ul. Akademicka 3 zawiadamia P. T. Publiczność, że zapowiedziana licytacja na dzień dzisiejszy po śp. Teremii przy ul. Łozińskiej go z powodów od niej niezależnych nie odbędzie się. 6591

Strajki.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą pisma warszawskie wczoraj zaprzestali pracy pracownicy warsztatów głównych na dworcu wschodnim. Strajk wybuchł na tle ekonomicznem i ma przebieg spokojny.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 24 listopada.

Reperatur teatru miejskiego.

Środa 24 listopada, o godz. 7 wieczór „Otello”, opera.

Czwartek, 25 listopada o godzinie 7 wieczór „Rosa wódka”, operetka.

Piatek, 26 listopada, o godzinie 7 wieczór „Kordjan”, poemat dramatyczny.

Sobota, 27 listopada, o godzinie 3 po południu „Królowa Jadwiga”, dramat.

Sobota 27 listopada, o godzinie 7 wieczór „Cyrylik sewilski”, opera komyczna.

— Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w środę dnia 24. bm. o godz. 6-tej wieczorem w Kole literacko artystycznym. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia emerytur i pensji wdowich.

— Z uniwersytetu wileńskiego. Dr. Stanisław Kęciałkowski otrzymał propozycję objęcia katedry historii w uniwersytecie wileńskim. Onegdaj objęli katedry ks. Dr. Prof. Zimmernann, prof. filozofii i Dr. Konieczny, prof. historii.

— Po zgonie śp. Posła Władysława Dębskiego. Sekretariat Z. L. N. otrzymał od Koła Z. L. W. w Kamionce strumilowej list następującej treści: W imieniu Koła Związku ludowo-narodowego ślęmy wyrazy głębokiego współczucia na wieść o śmierci śp. Władysława Dębskiego, posła ziemi kamienieckiej, szermierza i bojownika o wielkość i niezależność zjednoczonej Polski. Za Koło Z. L. N. w Kamionce strum-

Pamiętnik Izabeli Luł sławskiej.

Niedawno ukazały się w obiegu księgarskim pamiętniki Izabeli Lutostawskiej pt. „Bolszewicy w polskim dworze”. Znany publicysta Władysław Rabski poświęca im następujące piękne omówienie w „Kurierze Warszawskim”.

Znam prawie całą literaturę wojny i okupacji bolszewickiej w Polsce. Czytałem poezje, nowelle, pamiętniki i felietony. Czytałem je przeważnie z chłodną ciekawością. Czasem drgnąłem, jak przy fajerwerku, czasem pieściłem się słowem rzeźbionem, czasem notowałem dla pamięci jakieś nazwisko, jakiś szczegół nowy a charakterystyczny, ale nigdy nie byłem wzruszony, do głębi duszy wzruszony.

Dopiero wczoraj... Przyniesiono mi małą książeczkę: „Bolszewicy w polskim dworze”, pamiętnik Izabeli Lutostawskiej, kilkanaście dni rządów moskiewskich w Drozdowie..

Chciałbym wam powiedzieć, co to jest, ale jestem w kłopotcie, jak pisać. Są takie książki, ktre się bardzo kocha, i dlatego właśnie wszystko, co brzmi jak „literatura”, wydaje się wobec nich Baodeckerem, albo słowem bez treści albo krzykiem w cichej kaplicy. Nie wiem, ile w opowiadaniu Lutostawskiej jest talentu i nie chcę nawet zastanawiać się nad tem. Wiem tylko, że w tej książce jest Polska: polska świętość,

polska duma, polska miłość, polski rumieniec i polska prawda. Wiem, że to bohaterstwo dziewicze, które w szarej, grubej chustce wełnianej chodziło po drozdowski dworze, dygocąc z obrzydzenia, drżąc z bólu i przyciskając wargi do krzyża, było jednym z tych przed którym słowo cichnie, a dusza się korzy. Wiem, że gdy spozrzało na mściwość chłopską i szepnęło: „Nie zdradzisz”, to przed niem szatan skulił się, jak pies. Wiem, że gdy ktoś szepnął: „Ale pani włosy posiwiwały”, to ono mogło tylko powiedzieć te proste słowa: „Cóż... wszystko boli”. I nic poza tem.

Drozdowski dwór! Po starych komnatach, wśród starych mebli i starych portretów chodzi miłość polska i straż trzyma u drzwi, za którymi siwienka, jak białe brzozy, babka tego domu siedzi cicha, zakrzepła w swym majestacie boleści, niczemu się już nie dziwiąca. Tam nikt nie wejdzie, a jeśli wtargnie, pochyla głowę i wyjdzie na palcach, choćby miał duszę z kamienia.

Drozdowski dwór. Błakają się po nim cienie tych, co padli niegdyś za wolność, i tych, których krew nie zaschła jeszcze na moskiewskim bruku. Pokolenie za pokoleniem, tragedia rodu Lutostawskich, a nad nią szepcąc modlitwy i polska duma tej „panienki ze dworu” która mówi bolszewickiemu siepaczkowi: „Ty wiesz kim jestem”, która zdracy polskiemu rzuca w twarz słowo „Oczyzna”, która w oczach tłuszczy pijanej zdejmując ze ściany portret pradziada i mówi twardo: „To moje”, a gdy ktoś krzyknął: „Burżuika!” odpowiada spokojnie: To strzelaj!

Drozdowski dwór! Każde słowo tam wypowiedziane jest takie proste i czyste, jakby je wymówiły Piastowskie anioły. I chodzą te anioły wśród ludu chłopskiego, który tak prędko zgodził się z nowym pana władzą i porządkiem, i czasem iza im się w oczach zakręci, wargi zadrgają, krew w wam zakipi, a jednak klękają i szepcą: „Nie karz go, Boże, bo mimo wszystko, on mój”.

Tylko powiedzą to prościej, niż ja, któremu rytyna i zawód literacki już zepsuły język.

Ale w tej książeczce o bolszewikach w polskim dworze jest jeszcze jeden czar, o którym właściwie mówić się powinno tylko po cichu, aby jakiś parweniusz ideowy, obnoszący Polskę czerwoną po gościach kraju, nie rozśmiał się urągliwie, aby jakiś Kwa piński, nazywający się właściwie Pietrek Chałupa, nie opłak go na wielkiej radzie fernali. W książeczce Lutostawskiej jest rasa. Tak kocha, tak walczy i tak modli się tylko ktoś, nad którego kolebką szumiały skrzydła husarskie i błyskały szabły, te z pod Grunwaldu i Wiednia, te, które krzyżem świętym błogosławił Kordecki. I nie umiałbym właściwie powiedzieć, na czym ta rasowość polega. Ale zdaje mi się, że tak mówić o Polsce, tak w obliczu mordy złoty krzyżyk do ust przyciskać, tak wpatrywać się w świętości rodzinne, tak instynktem kobiecym ratować siebie i swoich, a po chwili śmierć dumą polską wyzywać, tak się nie zniżać do chłopa, ale go dźwigać ku sobie, tak cicho szeptać o swych rumienkach dziewiczych i tak się modlić gorąco: „Niech gromy biją w Drozdowo, niech w gruzy rozsypie się wszystko, hyle znów działa polskie na redutach Łomży zagrały”, -- tak czuć i tak się spowiadać może tylko polka, w której żyłach płyną najpiękniejsze tradycje polskiego rycerstwa, polskiej wiary i polskiego gniazda w dworze modrzewiowym.

Dziś ludzie inaczci kochają... Może tak być musi. Ale ja się nie wstydzę powiedzieć, że gdy stara miłość z drozdowskiego dworu wstąpiła w progi mego domu, pochylałem jej się do nóg i zwilgotniały mi oczy.

„Pocisk”.

Pierwsza polska fabryka amunicji.

Warszawa, 20 listopada 1920.

(ze) W dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy uprzedmiotwienie kraju na niezwykłe niedłwie napałyka trudności, z radością wita się każdy wysiłek ludzi energicznych i dobrej woli, którzy wszystkie swe siły wyteżą, aby te trudności pokonać.

To też Warszawa niezwykle uroczyste obchodziła dziś otwarcie pierwszej polskiej fabryki amunicji „Pocisk”. O godz. 10 rano szeregi piętrzących autobusów oczekiwał na placu Teatralnym zaproszonych gości, aby ich przewieźć do budynków fabrycznych na Pradze. Około 11. stajemy na miejscu. U wejścia do budynku wita przybyłych prezes Towarzystwa p. Grochołski. Wszystkie hale maszynowe przybrano ziołentą i chorągiewkami o barwach narodowych, w jednym końcu ołtarz z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, obok niego zaś na podwyższeniu dwa fotele, jeden dla biskupa polowego ks. Galla, drugi dla Naczelnika Państwa. Obok ołtarza ustawiono się liczne grono pracowników fabrycznych. Wśród przybywających widzimy Ministrów Sosnkowskiego, Chranowski, Słowińskiego i Nowodworskiego, grono posłów sejmowych, przedstawicieli koalicji z gen. Niessel na czele, dalej b. minister wojny Leśniewski, generałowie Iwaszkiewicz, Rodziewicz, Szeptycki, zastępca szefa

sztabu pułkownik Kuliński itd. O godz. 11 przybył Naczelnik Państwa ze swoją świtą, a prezes Grochołski wygłosił przemówienie powitalne, w którym opowiedziawszy dzieje powstania fabryki, zaznaczył, że choć celem jej wyrób amunicji, jest to jednak instytucja, nie wojenna lecz pokojowa, opierająca się na zasadzie: si vis pacem para bellum. „Pocisk” nie jest instytucją rządową ani wojskową, lecz przedsiębiorstwem prywatnym krajowym, z małą domieszką kapitału zagranicznego. Po zwalczeniu trudności, dopiero z początkiem stycznia br. można było przystąpić do budowania fabryki, która oprócz zakładów na Pradze ma 60 budynków w Rembertowie, z których 31 już jest czynnych.

Po przemówieniu prezesa dokonał ks. Gall poświęcenia wszystkich budynków, które zakończył serdecznym życzeniem powodzenia dla nowego przedsiębiorstwa. Przemawiali następnie minister Sosnkowski, który silnie zaakcentował, że pokój zawarłszy i chcemy go utrzymać, następnie poseł Anusz, inżynier Polski i przedstawiciel Gł. urzędu zaopatrywania armii.

Gdy skończyły się przemówienia, techniczny dyrektor fabryki gen. Rodziewicz oprowadzał gości objaśniając urządzenia maszynowe, następnie zaś zarówno zaproszeni robotnicy zgromadzili się około sto zastawionych stołów z wyśmienitą staropolską „siwuchą” i dymiącymi misami bigosu. Każdy odchodzący zapisywał nazwisko swoje w pamiątkowej księdze.

Powstanie fabryki „Pocisk” jest jasnym momentem w dziejach naszego przemysłu, a odpowiedzią dla pesymistów, którzy wszystko w czarnych widzą kolorach.

Ze świata.

Różnica przekonań politycznych jako powód do rozwodu. Przed sądem wiedeńskim odbyła się w dniu 20 bm. rozprawa wskutek prośby małżonków Wiktora i Verry H. o rozwiązanie małżeństwa. Jako powód przytoczyły strony zgodnie fakt, że mąż dostawszy się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej, przebył tam okres rewolucji i wrócił do kraju jako zdecydowany bolszewik, podczas gdy żona jest stanowczą zwolenniczką idei monarchicznej. Ta różnica przekonań politycznych tak fatalnie podzielała na życie małżeńskie, że oba małżonkowie poczuli do siebie nieprzezwyciężony wstręt, uzasadniający rozwiązanie małżeństwa n. b. u ewangelików, do którego to wyznania oba małżonkowie należą.

Sąd wiedeński nie podzielił jednak zapatrywania stron procesowych i nie pozwolił na rozwód uważając, że różnica przekonań politycznych na ważność małżeństwa wpływu mieć nie może.

Wiadomości gospodarcze Izby handl. i przemysł.

Ulgi celne.

Głównym przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu Komitetu ulg celnych w Warszawie dnia 12 listopada br. były zmiany rozporządzenia z dnia 5 lipca br. w przedmiocie czasowego zawieszania cła od niektórych towarów (Dziennik Ustaw Nr. 66). Wedle uchwały rozporządzenia tylko do 15 grudnia br. W następnym okresie tj. od 15 grudnia 1920 do 15 marca 1921 korzystać będą z zupełnego zniesienia cła tylko artykuły aprowizacji i piwarszej potrzeby, tudzież maszyny i narzędzia rolnicze nie wyrabiane w kraju jako też maszyny, narzędzia oraz surowce sprowadzane dla przemysłu, wreszcie tkaniny proste opłacać będą cło z dodatkiem niższego agia tj. tylko 300 proc. Blizszych informacji w przedmiocie ulg celnych w następnym okresie udziela Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Nabywanie praw i udziałów, należących do Niemców lub ich aliantów w ubiegłej wojnie przez Państwo Polskie względnie jego obywateli.

Z mocy art. 250 traktatu wersalskiego Rzeczypospolitej przysługuje prawo zatrzymania instytucji użyteczności publicznej oraz koncesji należących do Niemców, lub ich aliantów w ubiegłej wojnie. Zatrzymanie to może być zastosowane przez Polskę względem obiektów, leżących na terenie Rzeczypospolitej leżące zaś na terytorjum innych państw w art. 269 traktatu wersalskiego wymienionych mogą być przez Państwo nabyte. Decyzję o nabywaniu wymienionych obiektów dla danego Państwa powożmie Komisja Odszkodowań w Paryżu, której odnośne wnioski mają być przedłożone przez Rząd Polski już w dniu 1 grudnia br. Obywatela Rzeczypospolitej winni zatem niezwłocznie zawiadomić Ministerstwo Przemysłu i Handlu lub Główny Urząd likwidacyjny o tych obiektach, które chcieliby nabyć za pośrednictwem Państwa. Za koncesje, oprócz wymienionych w wykazie przedsiębiorstw, Komisja Odszkodowań w Paryżu uważa także kopalnie i huty.

Czesko-słowacki Bank leśniczo drzewny w Pradze

W początkach br. został założony w Pradze Bank pod firmą: „Ceskoslovenska lesnicko-dřevná banka”, który oprócz oddziału bankowego zorganizował oddział drzewa i lasów. Zadaniem oddziału drzewnego jest kupno i sprzedaż wszystkich gatunków drzew w stanie surowym lub na wóół obróbnym. Do zadań oddziału lasów, który posiada własne suszarnie, należy handel nasieniem domowym, rozsiałą i wszelkimi leśnymi płodami. Ponadto oddział ten zajmuje się sprzedażą wszystkich specjalnych przyrządów leśnych i geometrycznych. Firmy, któreby chciały nawiązać stosunki z tym bankiem zechcą się pisemnie lub osobiście zgłosić w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać

stosunki handlowe z Polską.

E. Tommasini & Co. Societa d' Importazione e Esportazione-Commissione-Rappresentanza e Scambio Trijest, Via S. La'zaro Nr. 2 oferuje mieszane przywody elektryczne, heble miedziane, druty telefoniczne z miedzi pod korzystnymi warunkami. Oferowane przedmioty pochodzą z demobilizacji rzeczowej rządu włoskiego.

J. K. Amory & Son, Nowy Jork, 44 Wallstreet oferuje artykuły spożywcze i surowe.

D. Rafalson, Galiz Rue Brasoveni 58 pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami.

Wykaz cen francuskich towarów interesujących Polskę w październiku br. jest do przegladnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Stosunki gospodarcze Gdańska do Polski i Niemiec

Zjednoczenie gdańskich importowców i eksportowców odbyło w hotelu „Kaiserhof” swe zebranie, w którym obecnych było około 100 członków. Jako goście przybyli m. in. kierownik gdańskich urzędu handlu zagranicznego radca Ernst i zastępca niemieckiego komisarza dla wywozu Hagemann. Głównym punktem obrad było omówienie układu gospodarczego i konwencji polsko-gdańskiej.

Przewodniczący p. Konrad Lück zwrócił uwagę na uchwałę poprzedniego zebrania, iż przy odnowieniu umowy gospodarczej muszą nastąpić pewne ulgi dla Gdańska. Dalej zaznaczono, iż w najbliższych dniach nastąpi zupełne niedopuszczenie wywozu towarów do Polski. Przy omawianiu tej sprawy zaznaczono z kilku stron, iż Gdańsk powinien mieć wolną rękę w handlu z Polską. Gdańsk żyje z handlu, a jeżeli nie otrzyma towarów z Niemiec, to musi oglądać się niemi za granicą. Gdańsk nie może się zgodzić na system represaliiny Niemiec względem Polski, aby nie upaść gospodarstwo.

Następnie omawiano sprawę unii celnej z Polską. Według brzmienia konwencji ma to nastąpić po trzech miesiącach od zawarcia konwencji. Unia celna z Polską wstrząsnęłaby bardzo życiem gospodarczym Gdańska. Dlatego uważano za potrzebne domagać się, aby granica wywozowa do Polski utrzymywana była dłużej niż trzy miesiące.

OGŁOSZENIA.

Kalendarz „Słowa Polskiego”

na rok 1921

wyjdzie z druku z końcem listopada.

Bogaty dział literacki i informacyjny.

Z dziejów kampanji żydowskiej przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel o pogromach w Polsce.

Serawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” Zimorowicza 11-15.